

PRZEMIANY SPOŁECZNO-GOSPODARCZE I DZIAŁALNOŚĆ CHARYTATYWNA W DOKUMENTACH KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO NA POCZĄTKU XX WIEKU

Głównym celem tego artykułu jest ukazanie, w jaki sposób Kościół katolicki zachęcał do podejmowania działalności charytatywnej na początku XX wieku. Był to moment szczególny zarówno w dziejach Kościoła, jak i całej Europy. Opieka nad osobami chorymi, upośledzonymi, ubogimi, wymagającymi w jakiś sposób pomocy, stanowiła (i nadal stanowi) jedną z najbardziej charakterystycznych cech misji Kościoła. Jednakże przełom XIX i XX wieku oraz zachodzące wtedy przemiany społeczno-gospodarcze, których konsekwencją było oddzielenie się Kościoła od państwa, sprawiły, że z jednej strony Kościół stanął wobec nowych wyzwań, jak na przykład kwestia robotnicza, z drugiej zaczął powoli tracić swoją uprzywilejowaną pozycję. Dodatkowym czynnikiem było powstanie nowoczesnego państwa narodowego, które w ramach własnego rozwoju dokonywało ekspansji w sfery zarezerwowane do tej pory dla instytucji Kościoła. Mam tu na myśli edukację i, rzecz jasna, zabezpieczenia socjalne.

Tak więc zasadnicze zadanie tego artykułu będzie polegało na zbadaniu, jak Kościół odpowiedział na pojawiające się wyzwania, a szczególnie w jaki sposób na nowo uprawomocniał swoją rolę jako opiekuna najbardziej potrzebujących oraz jak pojmował zadania państwa w tej materii. Aby tego dokonać, przedstawię w największym skrócie ewangeliczne podstawy działalności charytatywnej Kościoła. Następnie scharakteryzowane zostaną zmiany społeczno-gospodarcze, jakie zaszły w Europie, i wpływ, jaki wywarły na Kościół, po czym ostatecznie przejdę do analizy dokumentów papieskich.

Do swojej analizy wybrałam trzy encykliki: ogłoszoną w 1891 roku *Rerum novarum* (1982, dalej RN), w 1901 roku *Graves de communi* (1901, dalej GC), obydwie autorstwa Leona XIII, następnie *O Akcyi*, czyli *działalności katolickiej* Piusa X ([1905] 1910, dalej *O Akcyi* ...). Postaram się ukazać, jak są w nich formułowane obowiązki państwa wobec ubogich, jak również to, jakie zawierają wskazówki dotyczące działalności charytatywnej. *Rerum novarum* stanowi całościową analizę rzeczywistości i trapiących ją bolączek, natomiast *Graves de communi* i *O Akcyi*... koncentrują się na konkretnych przejawach aktywności katolików, starając się je tak ukierunkować, aby działalność ta była zgodna z nauczaniem Kościoła.

Zanim jednak przejdę do analizy wymienionych wyżej zagadnień, chciałabym wyjaśnić kwestię nazewnictwa. W publikacjach dotyczących działalności charytatywnej Kościoła można też spotkać inne, stosowane wymiennie dla tego określenia terminy. Obok znajdujących się w *Katechizmie Kościoła Katolickiego* (1994: 2446, dalej – KKK) uczynków miłosierdzia (rozumianych jako działalność mająca na celu pomoc innym w ich potrzebach duszy i ciała) można spotkać się z takimi określeniami, jak akcja charytatywna (Majka, 1985a) bądź czynna miłość (Koral, 2000). Wszystkich tych terminów będę w tej pracy używała zamiennie.

Jak pisze Jarosław Koral

„od początku swojego istnienia Kościół Chrystusowy starał się w praktyce realizować czynną miłość, która jest najgłębszą istotą chrześcijaństwa. Ta miłość (...) jawi się przede wszystkim jako czynienie dobra” (Koral, 2000: 9).

Stwierdzenie, iż owo „czynienie dobra”, czyli działalność charytatywna, wynika z nakazów miłości bliźniego zawartych w Piśmie Świętym, nie będzie zapewne dla nikogo niespodzianką. Nie zamierzam tu wyliczać wszystkich fragmentów nawołujących do pomocy potrzebującym; przypuszczam, że każdy, nawet mający niewielkie pojęcie o nauczaniu Kościoła, zna przykazanie miłości bliźniego („Będziesz miłował bliźniego swego jak siebie samego” (Mk 12, 31)¹, *Przypowieść o miłosiernym Samarytaninie* (Łk 10, 30) jak również inne stosowne fragmenty, jak na przykład: „kto ma dwie suknie, niech podzieli się z tym, który nie ma nic; a kto ma żywność, niech tak samo czyni” (Łk 3, 11); „Daj temu, kto cię

¹ Pisząc ten artykuł, korzystałam z *Biblii Tysiąclecia*, Pallotinum, Poznań 1965.

prosi, i nie odwracaj się od tego, kto chce pożyczyć od ciebie” (Mt 5, 42); „(...) dzielić swój chleb z głodnym, wprowadzić w dom biednych tułaczy, nagiego, którego ujrzysz, przyodziać i nie odwrócić się od swoich współziomków? Wtedy twoje światło wszędzie jak zorza i szybko rozkwitnie twoje zdrowie” (Lz 58, 7–8), czy „bo byłem głodny, a daliście mi jeść; byłem spragniony, a daliście mi pić; byłem przybyszem, a przyjęliście mnie; byłem nagi, a przyodzialiście mnie; byłem chory, a odwiedziliście mnie; byłem w więzieniu, a przyszlście do mnie; (...) zaprawdę powiadam wam: wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci najmniejszych, mnieście uczynili” (Mt 25, 35–40). Konsekwencją tego fragmentu Ewangelii jest sposób, w jaki *Katechizm Kościoła Katolickiego* definiuje „uczynki miłosierne wobec ciała”²: „głodnych nakarmić, bezdomnym dać dach nad głową, nagich przyodziać, chorych i więźniów nawiedzać, umarłych grzebać” (KKK, 1994: 2447). Te i inne wersy aż do dzisiaj stanowią podstawę działalności charytatywnej Kościoła.

Jak już zostało wspomniane, przełom XIX i XX wieku jako przedmiot analizy nie został wybrany przypadkowo. Zmiany społeczno-gospodarcze, jakie zaszły w tym czasie, wywarły duży wpływ na stosunki państwo – Kościół, jak i na pozycję samego Kościoła w sferze publicznej. Mam tutaj na myśli przede wszystkim zapoczątkowany przez rewolucję francuską proces formowania się nowoczesnego państwa narodowego, konsolidację i centralizację jego struktur oraz nadanie obywatelom praw politycznych, a co za tym idzie uzależnienie legitymizacji władzy od decyzji wyborców (Römmele, 1999; Lipset, Roksan, 1995). W wyniku tych zmian państwa zyskały trzy nowe cechy (Moody, 1953). Pierwszą była zawarta w spisanych aktach prawnych afirmacja takich praw jednostki, jak wolność, własność, bezpieczeństwo. Drugą cechą była świecka auto-deklaracja państwa, rozumiana jako równe traktowanie wszystkich wyznań, niewspieranie i niedyskryminowanie żadnego z nich. Ostatnią, trzecią cechą było przyznanie sobie przez świeckie państwo prawa do ingerowania w sprawy, które do tej pory stanowiły domenę Kościoła, na przykład: oświata, szpitalnictwo, opieka nad sierotami, starymi i niedołężnymi (Inglehart, Norris, 2004, rozdz. 1)³. Trzeba pamiętać, iż właśnie

² Uczynki miłosierne wobec duszy to: „pouczać, radzić, umacniać, jak również przebaczać i krzywdy cierpliwie znosić” (KKK, 1994: 2447).

³ Książka R. Ingleharta i P. Norris *Sacred and Secular. Religion and Politics Worldwide* nie ukazała się jeszcze w druku. Jest natomiast dostępna w formacie pdf na stronie

w XIX wieku w Wielkiej Brytanii, krajach niemieckich i Francji tworzyły się pierwsze akty prawne regulujące między innymi sprawę zatrudniania kobiet i dzieci oraz ograniczania ich czasu pracy, inspekcje pracy, a także zwiększenie bezpieczeństwa. Nie można tu nie wspomnieć o kanclerzu Bismarcku i zainicjowanym przez niego systemie ubezpieczeń emerytalnych od choroby i wypadku (Radwan-Pragłowski, Frysztacki, 1996).

Procesem równoległym było systematyczne oddzielanie się Kościoła od państwa oraz postępująca sekularyzacja.

Kolejnym niezwykle ważnym czynnikiem była rewolucja przemysłowa, która doprowadziła do powstania nowej kategorii społecznej, jaką byli robotnicy.

Tak więc u progu XX wieku Kościół katolicki musiał zmierzyć się z narodzinami nowoczesnego państwa i jego ekspansją w sferach zarezerwowanych do tej pory dla Kościoła, w tym w edukacji i opiece społecznej, sekularyzacji i kwestii robotniczej.

Utrata wpływów, zawłaszczanie przez państwo nowych dziedzin, pojawienie się nowego typu ubogiego, jakim był robotnik, wreszcie powstanie socjalizmu i kapitalizmu wymagały zajęcia przez Kościół stanowiska i udzielenia wiernym wskazówek, jak należy odnaleźć się w nowej rzeczywistości oraz jak w nowych warunkach prowadzić działalność charytatywną.

Do tej pory reakcja Kościoła polegała raczej na negowaniu i potępianiu nowych zjawisk⁴, jak również na formalnych protestach wobec represyjnej polityki, wyrażających się między innymi w zakazaniu katolikom kandydowania i brania udziału w wyborach (ogłoszona w 1891 roku przez Piusa IX formuła *non expedit*, zniesiona dopiero w 1919 roku przez Benedykta XV) (Stefanowicz, 1963).

Znaczącą zmianę polityki Kościoła przyniósł pontyfikat Leona XIII. Trudno wprowadzić mówić o zażegnaniu konfliktu; Leon XIII wyrażał się bowiem dość krytycznie o współczesnych mu zjawiskach, jak na przykład o rodzącym się socjalizmie. Nie uchylił także formuły *non expedit*.

http://ksghome.harvard.edu/~pnorris.shorenstein.ksgh/Books/Sacred_and_secular.htm

Ponieważ każdy rozdział ma osobną numerację stron, w przypisie bibliograficznym będę najpierw podawała numer rozdziału, do którego się odnoszę, a następnie konkretną stronę.

⁴ Mam tu na myśli encyklikę *Quanta cura* i dołączony do niej *Syllabus* (bez daty, [1964]).

Jednakże, porównując podjęte przez niego kroki z posunięciami jego poprzednika, nie sposób nie zauważyć ewolucji, jakiej uległy w tym czasie poglądy Watykanu (Stefanowicz, 1963: 110).

Polityka Leona XIII miała na celu dostosowanie Kościoła do nowych wymogów i przygotowanie go do stawienia czoła nowym wyzwaniom. I chociaż nie dokonał się żaden zwrot doktrynalny, zmiany, jakie zaszły, można by określić jako rewolucyjne (Moody, 1953). Papież Leon XIII, w przeciwieństwie do swojego poprzednika Piusa IX, cechował się głębokim zrozumieniem złożoności nowych zjawisk i ich przyczyn. Jego encykliki społeczne, szczególnie *Rerum novarum*, stanowiły celną i wnikliwą diagnozę rzeczywistości społecznej i politycznej. Jak pisze Fogarty (1957: 342–345), encykliki te stanowiły wyczerpujące i autorytatywne podsumowanie bieżących problemów, jak również ich interpretacje w świetle wiary i nauczania Kościoła. Dawały tym samym rodzajem się w tym czasie organizacjom wytyczne programowe.

Pierwszym, i uważanym za przełomowy, dokumentem była ogłoszona w 1891 roku przez Leona XIII encyklika *Rerum novarum* (RN)⁵. Jej celem było przede wszystkim uaktualnienie istniejącej już refleksji na tematy społeczne poprzez pokazanie rozwiązania jednocześnie zgodnego z doktryną katolicką i możliwego do zastosowania w danej sytuacji historycznej.

Ogłoszenie encykliki *Rerum novarum* było wydarzeniem przełomowym. Stanowiła ona pierwszy oficjalny dokument Kościoła, w którym została przeprowadzona wnikliwa i krytyczna analiza współczesnych mu warunków społeczno-gospodarczych. Należy podkreślić, że *Rerum novarum* zawiera nie tylko rzeczowy opis problemów swojej epoki, lecz również daje wskazówki, jak je rozwiązać (Strzeszewski, 1985).

Już we *Wstępie* Leon XIII zauważa, iż nowe warunki społeczno-ekonomiczne przyczyniły się do zubożenia znacznej części społeczeństwa:

„jasno widzimy i wszyscy się na to godzą, że należy szybko i skutecznie przyjść z pomocą ludziom warstw najniższych, ponieważ olbrzymia ich część znajduje się w stanie niezasłużonej, a okropnej niedoli” (RN: 645).

⁵ Piszac tę pracę, korzystałam z egzemplarza *Rerum novarum*, zawartego w specjalnym numerze miesięcznika „Znak”, pt. *Spółeczne nauczanie Kościoła*, 1982, nr 7–9. Encyklika ta nie ma ponumerowanych paragrafów, w związku z czym, cytując ją, w nawiasie zamiast numeru paragrafu będę podawała stronę, na której znajduje się rozważana kwestia.

Według Leona XIII, główną przyczyną pogorszenia się sytuacji robotników było zniesienie dawnych korporacji przemysłowych, co pozbawiło ich ochrony prawnej oraz monopolu kapitalistów na rynku towarów i pracy, a także stosowanej przez nich lichwy⁶. Istotną przyczyną jest też – według niego – zmniejszenie się wpływu religii i moralności na ustrój i ustawodawstwo państwa (RN: 645).

Jednak ubodzy nie są pozostawieni sami sobie:

„I nie należy myśleć, że Kościół tak jest zajęty pracą nad duszami, iż zaniedbuje to, co należy do życia śmiertelnego i ziemskiego. W szczególności, jeśli chodzi o proletariat, to Kościół chce i zdąża do tego, by się podniósł ze stanu nędzy i by zdobył lepsze warunki materialne (...). Ponadto dla dobra warstw biednych tworzy i popiera Kościół instytucje, mogące złagodzić ich nędzę (...). I tak Kościół, wspólna matka bogatych i ubogich, opierając się na miłości, którą sam w stopniu wysokim wszędzie rozpalil, zakładał zgromadzenia zakonne i wiele innych pożytecznych stowarzyszeń, które swą dobroczynną działalnością obejmowały prawie wszystkie rodzaje nędzy” (RN: 660).

Kluczem do poprawy doli najuboższych jest – według Leona XIII – nie tylko doraźna pomoc, lecz także działalność, którą dziś nazwalibyśmy profilaktyką. Tym, co podniesie robotnika z nędzy, jest – według Ojca Świętego – posiadanie przez niego własności. Papież zwraca tu uwagę na odpowiedzialność pracodawcy. Otóż

„pracownik, jeśli będzie otrzymywał płacę wystarczającą mu na utrzymanie własne, żony i dzieci, będzie też z pewnością, idąc za głosem rozsądku, oszczędzał i będzie się starał, do czego go sama natura wzywa, odłożyć coś z dochodów, aby z czasem dojść do skromnego mienia” (RN: 669).

Warto tu zaznaczyć, iż postulat upowszechnienia własności prywatnej jest prezentowany przez Leona XIII jako opozycja wobec socjalizmu i proponowanego przez niego wspólnego posiadania dóbr materialnych. Posiadanie własności prywatnej gwarantuje robotnikowi

„swobodę używania płacy na cele dowolne, a tym samym nadzieję i możliwość pomnożenia majątku rodzinnego i polepszenia losu” (RN: 646).

⁶ Papież ma tu na myśli system polegający na zmuszaniu robotników do kupowania w sklepach będących własnością pracodawcy i to na wysoko oprocentowany kredyt.

Własność prywatna zapewnia rodzinie środki na utrzymanie, podczas gdy własność wspólna odbiera jej niezależność i zdaje na opiekę państwa, co rozrywa jedność rodziny.

Analizując *Rerum novarum*, można zauważyć, iż papież nie tylko popiera organizacje charytatywne, lecz także nakłada obowiązek pomocy na jednostki:

„Zapewne nikt nie jest obowiązany pomagać drugim z tego, co mu jest konieczne do utrzymania własnego i najbliższych (...). Kiedy się już jednak uczyniło zadość konieczności i przyzwoitości, wówczas dobra zbyteczne obrócić należy na rzecz potrzebujących. »Wszakże, co zbywa, dajcie na jałmużnę« (Łk 11, 42). (...) udzielanie względnie odmówienie jałmużny ubogiemu obiecuje sądzić, jakby jej Jemu [Jezusowi] samemu udzielono lub odmówiono. »Coście uczynili jednemu z moich braci najmniejszych, mnieście uczynili« (Mt 25, 40). Naukę tę można krótko tak ująć: kto darem Bożym otrzymał większą obfitość dóbr, czy to zewnętrznych i fizycznych, czy też duchowych, otrzymał je w tym celu, by ich używał ku własnemu udoskonaleniu, a także jako szafarz Opatrzności Bożej ku pożytkowi drugich. Mający więc zdolności, niech się nie lubuje w milczeniu; mający nadmiar bogactw, niech się strzeże zamykania miłosierdzia w głębi duszy; kto zaś talent kierowania posiada, niech jego użytki dzieli z bliźnimi” (RN: 657).

Osobną kwestią są zadania, jakie powinno wypełniać państwo. Leon XIII uważa, iż działalność dobroczynna państwa nie może się równać z tą prowadzoną przez Kościół,

„Jest dziś wprawdzie wielu, którzy podobnie, jak niegdyś poganie, atakują Kościół z powodu tej właśnie jego wspaniałej akcji miłosierdzia i w jej miejsce tworzą państwową dobroczynność; lecz nie zdoła przemysłność ludzka niczym zastąpić chrześcijańskiej miłości, która się cała oddaje pożytkowi bliźnich. Jeden tylko Kościół ma tę cnotę, która z Najświętszego Serca Jezusowego bierze początek; a dalekim jest od Chrystusa ten, kto odszedł od Kościoła” (RN: 661).

Postrzega ją raczej jako gwaranta ładu społecznego i prawa. Powinno się też dążyć do tego, „aby sam ustrój i zarząd państwa sprzyjał dobrobytowi, tak powszechnemu, jak i jednostkowemu” (RN: 661). Poprzez ów dobrobyt papież rozumie

„moralne obyczaje, życie rodzinne oparte na podstawach prawa i ładu, poszanowanie religii i sprawiedliwości, umiarkowanie w ustanawianiu, a sprawiedliwość w rozdzielaniu ciężarów publicznych, rozwój przemysłu i handlu, rozkwit rolnictwa i inne tego rodzaju środki (...)” (RN: 661).

Niezwykle istotne jest wyznaczenie przez Leona XIII granic, w jakich interwencja państwa jest dopuszczalna:

„chcieć więc, żeby władza świecka przenikała swym rządem aż do wnętrza domu, jest błędem wielkim i zgubnym. Z pewnością, jeśli się jakaś rodzina znajdzie w wielkich trudnościach i bez rady, że sama się z nich wyzwolić nie może, jest rzeczą słuszną, by jej w tych ostatecznościach państwo udzieliło pomocy; rodziny bowiem są częściami państwa” (RN: 650).

Choć nie jest to wyrażone *expressis verbis*, wyraźnie opowiada się w tym miejscu za zasadą pomocniczości. Zasada ta dotyczy roli, jaką powinna odgrywać władza w społeczeństwie. Nie ma przy tym znaczenia, w jakim ustroju jest realizowana, równie dobrze sprawdza się w demokracji, republice, jak i w monarchii. Z jednej strony wyraża ona autonomię jednostki – władza nie powinna przeszkadzać obywatelom w ich działaniach i organizowaniu się. Z drugiej stwierdza, iż misją władzy jest pobudzanie, podtrzymywanie i w ostateczności uzupełnianie wysiłków podmiotów, które nie są samowystarczalne. Powyższym tezą towarzyszy założenie, iż dobro wspólne może i powinno być realizowane zarówno przez władzę, jak i przez samoorganizujące się społeczeństwo. Szczęście i warunki bytowe obywatela zależą w dużej mierze od niego samego. Władza interweniuje tylko w sytuacjach, w których organizacje pozarządowe są niewystarczające (Millon-Delsol, 1995). Tak więc można powiedzieć, iż określając warunki interwencji państwa, papież stawia wyżej działalność dobroczynną organizacji, jako tę, która wynika bezpośrednio z oddolnej inicjatywy obywateli.

Podsumowując, jakkolwiek papież nie kwestionuje działalności dobroczynnej państwa, to jednak uważa, iż obowiązek niesienia pomocy spoczywa raczej na jednostkach i stowarzyszeniach, które dziś nazwalibyśmy organizacjami pozarządowymi.

W swojej kolejnej encyklice, ogłoszonej w 1901 roku *Graves de communi*, papież konsekwentnie podtrzymuje zawarty w *Rerum novarum* pogląd o wyższości działalności charytatywnej Kościoła nad pomocą państwa i wyraża swoje poparcie i akceptację dla akcji dobroczynnych, do których należą:

„biura ludowe do udzielania ludziom nieoświeconym obrony prawnej; wiejskie kasy pożyczkowe; towarzystwa wzajemnej pomocy i zabezpieczenia od nieszczęśliwych wypadków; związki robotnicze, tudzież inne tym podobne spółki i pożyteczne instytucje” (GC: 11, pisownia oryginalna).

Zachęca do dalszego zakładania motywowanych religijnie stowarzyszeń pomocowych. Przypomina o dawaniu jałmużny, gdyż

„jeżeli jest czyniona wedle przepisów Ewangelii i trybem chrześcijańskim, wówczas ani wzmacnia pychę dających, ani przyczynia wstydu tym, którzy je biorą. Jak dalece jest nieprawdą, jakoby ona nie przynosi zaszczytu człowiekowi, widać to z tego, iż ona raczej przyczynia się do wzmocnienia węzłów społecznych, gdyż wywołują potrzebę usług wzajemnych” (GC: 27).

Podobnie też jak w *Rerum novarum* zachęca do działań długofalowych, mających na celu nauczanie „robotników i rzemieślników do oszczędności i przezorności, ażeby z latami sami sobie przynajmniej czasami dawali radę” (GC: 29).

Dodatkową okolicznością jest fakt, iż nadal obowiązywała formuła *non expedit*, zakazująca katolikom udziału w życiu politycznym. Rolą tej encykliki było więc zachęcenie wiernych do tworzenia raczej stowarzyszeń niż partii politycznych.

Kolejnym dokumentem wyrażającym stanowisko Kościoła wobec działalności społecznej była ogłoszona w 1905 roku *Encyklika, czyli list okólny Ojca Świętego Piusa X-ego o Akcyi, czyli działalności katolickiej*. Podobnie jak *Graves de communi* stanowiła ona wyraz poparcia dla ruchów katolickich mających na celu mobilizację laikatu.

Podobnie jak Leon XIII, tak i Pius X wyraża radość z powodu powstawania organizacji, mających na celu pomoc bliźnim

„tutaj pragniemy tylko przypomnieć te różnorodne dzieła gorliwości, przedsięwzięte dla dobra Kościoła lub pojedynczych jednostek (...). Dobrze rozumiecie Czcigodni Bracia, jak dalece są Nam one drogie, jak gorące jest nasze pragnienie ujrzenia ich wszędzie silnemi i uwzględnianemi” (*O Akcyi...*, 1910: 3).

I podobnie jak swój poprzednik jako cel organizacji widzi

„rozwiązanie praktyczne kwestyi społecznej według zasad chrześcijańskich (...). Na tym polu i w celu tak świętym i koniecznym powinny się grupować i umocnić dzieła i instytucje katolickie, tak liczne i różnorodne w formie, lecz wszystkie razem przeznaczone do skutecznego popierania jednego i tego samego dobra społecznego” (*O Akcyi...*, 1910: 12).

Zwraca także uwagę na sposób realizacji postawionych sobie celów

„należy jeszcze, aby ta działalność była uwydatniona za pomocą wszelkich sposobów praktycznych, jakich dostarcza jej dzisiaj postęp nauk społecznych i ekonomicznych, doświadczenie gdzie indziej nabyte, warunki społeczeństwa cywilnego

i samo życie publiczne państw" (*O Akcyi...*, 1910: 14, we wszystkich cytatach pisownia oryginalna).

Jednak tym, co przede wszystkim zwraca uwagę w tej encyklice, jest stwierdzenie, iż

„cywilizacja świata jest cywilizacją chrześcijańską (...). Tym sposobem, sama siłą wewnętrzną rzeczy Kościół pozostaje stróżem i opiekunem cywilizacji chrześcijańskiej. Fakt ten, przyjęty i uznany w innych wiekach historii, stanowi dotąd niewzruszoną podstawę wszystkich prawodawstw cywilnych. Na tej zasadzie spoczywały wszystkie stosunki między Kościołem a państwami” (*O Akcyi...*, 1910: 5).

Dalej papież wyraża ubolewanie z powodu ataków na Kościół, jak również stwierdza, iż pomimo że

„społeczeństwa ludzkie [są] coraz bardziej skłonne do rządzenia się według zasad przeciwnych pojęciu chrześcijańskiemu oraz do zupełnego rozłączenia z Bogiem” (*O Akcyi...*, 1910: 6),

nie należy tracić odwagi i zapału w tworzeniu organizacji katolickich, gdyż to właśnie one przyczynią się do odnowy społeczeństwa.

Tak więc organizacje pomocowe posiadają podwójny cel; mają nie tylko dysponować pomocą bezpośrednią, ale poprzez jej ewangeliczną inspirację powinny przyczyniać się do ponownego wprowadzenia wartości chrześcijańskich w sferę publiczną.

Kolejna encyklika społeczna Piusa XI *Quadragesimo anno* [1931] została ogłoszona w czterdziestą rocznicę *Rerum novarum*, przypomina jej główne punkty dotyczące robotników, jak również porusza sprawę realizacji zawartych w niej postulatów. Stosunek do działalności charytatywnej nie stanowi tu odrębnego wątku; pojawia się ona w kontekście zapobiegania nędzy robotników. Biorąc pod uwagę, iż powstaniu kolejnej encykliki towarzyszyły: wielki kryzys lat 30. XX wieku oraz narodziny dwóch totalitaryzmów – faszystowskiego i komunistycznego, rozczarowuje fakt, że nie zostały wprowadzone nowe treści dotyczące działalności charytatywnej.

Wszystkie omówione tu encykliki zawierają konkretne postulaty dotyczące działalności charytatywnej. Jakkolwiek pojawia się ona w kontekście rozwiązywania kwestii robotniczej, jest przedstawiana jako niezwykle ważna dziedzina działalności Kościoła i jego wiernych.

Przełomowy wydaje się zwłaszcza fakt, iż podmiotem działającym jest już nie tylko Kościół i kler, lecz także laikat i w pewnym stopniu państwo, jako instytucja posiadająca atrybuty niedające się scedować na inne podmioty. Oficjalne przyznanie, iż Kościół nie jest jedyną instytucją niosącą pomoc potrzebującym oraz aprobatą dla organizującej się w tym czasie działalności świeckich (możemy do nich zaliczyć takie organizacje, jak powstały w 1924 roku „Caritas”), przyczyniły się przede wszystkim do mobilizacji i dowartościowania laikatu, co doprowadziło do powstania nowego rodzaju działalności charytatywnej, która – choć motywowana religijnie – była inicjowana i prowadzona przez świeckich.

Bibliografia

- Biblia Tysiąclecia* (1965), Pallotinum, Poznań.
- Fogarty, M.P. (pierwsze wydanie 1957, egzemplarz, z którego korzystam, nie posiada daty wydania) *Christian Democracy i Western Europe 1820–1953*, Routledge & Kegan Paul Ltd., London.
- Inglehart, R., P. Norris (2004) *Sacred and Secular. Religion and Politics Worldwide*, http://ksghome.harvard.edu/~pnorris.shorenstein.ksg/Books/Sacred_and_secular.htm
- „Instrukcja Konferencji Episkopatu Polski o Pracy Charytatywnej w Parafiach [1986]” (2000) w: J. Koral SDB, *Podstawy działalności charytatywnej Kościoła na przykładzie organizacji Caritas*, Wydawnictwo Poligrafia Salezjańska, Kraków.
- Katechizm Kościoła Katolickiego* (1994) (b.a.), Pallotinum, Poznań.
- Koral, J. (2000) *Podstawy działalności charytatywnej Kościoła na przykładzie organizacji Caritas*, Wydawnictwo Poligrafia Salezjańska, Kraków.
- Krucina, J. (red.) (1985) *Miłość miłosierna*, Wydawnictwo Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej, Wrocław.
- Leon XIII [1891] (1982) *Rerum novarum*, „Znak”, nr 332–334 (7–9).
- Leon XIII (1901) *Encyklika Jego Świątobliwości Leona XIII z Bożej Opatrzności Papieża O Demokracji Chrześcijańskiej*, Druk Fr. Czerwińskiego, Krak. Przedm., No. 2, Warszawa.
- Lipset, S.M., S. Roksan [1967] (1995) „Osie podziałów, systemy partyjne oraz afiliacje wyborców” w: J. Szczupaczyński (red.) (1995) *Władza i społeczeństwo*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
- Majka, J. (1985a) „Formy akcji charytatywnej” w: J. Krucina, *Miłość miłosierna*, Wydawnictwo Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej, Wrocław.

- Majka, J. (1985b) „Rozwój działalności charytatywnej w Kościele”⁷ w: J. Krucina, *Miłość miłosierna*, Wydawnictwo Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej, Wrocław.
- Millon-Delsol, Ch. (1995) *Zasada pomocniczości*, „Znak”, Kraków.
- Moody, J.N. (red.) (1953) *Church and Society. Catholic Social and Political Thought and Movements 1789–1950*, Arts, Inc., New York.
- Pius X [1905](1910) *Encyklika, czyli list okólny Ojca Świętego Piusa X-ego o Akcyi, czyli działalności katolickiej*, Druk „Polaka-Katolika”, Piękna 1, Warszawa.
- Pius XI [8 XII 1864] (bez daty) *Encyklika Quanta cura i Syllabus*, Wydawnictwo Antyk, Komorów.
- Pius XI [1931] (1982) *Quadragesimo anno*, „Znak”, nr 332–334 (7–9).
- Radwan-Pragłowski, J., K. Frysztański (1996) *Spoleczne dzieje pomocy człowiekowi: od filantropii greckiej do pracy socjalnej*, seria: Biblioteka Pracownika Socjalnego, Interart, Warszawa.
- Römmele, A. (1999) „Cleavage Structures and Party System in East and Central Europe” w: K. Lawson, A. Römmele, G. Karasimeonow (red.) *Cleavages, parties and voters. Studies from Bulgaria, The Czech Republic, Hungary, Poland and Romania*, Raeger, Westport–Connecticut–London.
- Stefanowicz, J. (1963) *Chrześcijańska Demokracja*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa.
- Strzeszewski, Cz. (1985) *Katolicka nauka społeczna*, Ośrodek Dokumentacji i Studiów Społecznych, Warszawa.

⁷ Artykuł ten wskutek – jak przypuszczam – błędu redakcyjnego posiada dwa różne tytuły. Ten umieszczony w bibliografii znajduje się na początku artykułu na stronie 196, natomiast w spisie treści na stronie 309 nosi on tytuł: *Rozwój działalności charytatywnej w Polsce*.